Nr 493. **Kraków, Sobota 25 Października 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	29 „	14 „	7 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 6 i w Biurze Piebra, aliss Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Cesarz o sytuacyi parlamentarnej.

(Telefonem).

Wiedeń. Wieczorne pisma donoszą, że cesarz przyjmując wiceprezydenta Germana na audyencyi powiedział: „Sprawia mi zadowolenie, że mogłem pana odznaczyć za jego długoletnią, patryotyczną działalność“. Następnie omawiał monarcha polityczne i partyjne stosunki w Galicyi i okazał, że jest doskonale poinformowany o wszystkich z ostatnich czasów kwestyach. Z szczególnym naciskiem oświadczył cesarz, że kładzie jak największą wagę na przyjście do skutku sejmowej ordynacyi wyborczej w Galicyi. Także był monarcha zupełnie poinformowany o elementarnych katastrofach i panującej w Galicyi nędzy, oraz o projektowanych celem załagodzenia temu środkach.

Wiedeń, 25 października.

W kołach poselskich omawiano wczoraj bardzo żywo rozmowę cesarza z wiceprezydentem Izby posłów Jucklem, który wczoraj był na posłuchaniu u cesarza. W rozmowie z wiceprezydentem Jucklem cesarz poruszył obecne stosunki w parlamencie i wyraził ubolewanie, że praca w parlamencie nie czyni postępów.

Wiceprezydent Juckl przyznał, że stosunki w parlamencie pozostawiają wiele do życzenia. Wina leży w tem, że narodowe spory w parlamencie stoją na pierwszym planie i tamują działalność parlamentu.

Cesarz odpowiedział na to, że chodzi tu przecież o sprawy, które właściwie powinny być załatwione w reprezentacyach dotyczących krajów. Byłoby bardzo pożądanem, gdyby można było dojść do tego, aby ustawodawstwu państwowemu odebrano te ciężary.

Wiceprezydent Juckl oświadczył, że możnaby to osiągnąć, gdyby chciało się zdecydować na energiczne postępowanie.

Cesarz na to zauważył: „Sie mögen vielleicht Recht haben“.

Te słowa, wypowiedziane przez cesarza, były, jak wspomniałem, bardzo żywo komentowane.

„N. Fr. Presse“ sądzi, że zerwanie iunctim między Radą państwa a Sejmami byłoby szczęściem dla monarchii. Z całego zaś przebiegu rozmowy wnosi „N. Fr. Presse“, że istotnie grozi oktrojowanie rozporządzeń językowych w razie rozbicia rokowań ugodowych.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Rady państwa w dyskusyi nad ustawą o podatku od szampana zabiera głos poseł Tuzar. Mowca oświadcza, iż stronnictwo jego jest za podatkami zbytkowemi, ale musi się zwrócić przeciw kilku postanowieniom, o ile przez to mogą być dotknięte interesa ludności, produkującej wina musujące. — Zwraca się przeciw obstrukcyi ruskiej, której nie może zrozumieć i co do której należy wątpić, czy wyjdzie narodowi ruskiemu na korzyść, o ile zniszczy parlament ludowy. Rząd obecny przez swoje postępowanie dowodzi, iż jest wrogo usposobiony wobec ludu i stronnictwo jego, nadal rząd ten jak najostrzej będzie zwalczało. (Oklaski u socyalistów czeskich).

Pos. Vedra oświadcza się za podatkiem ze względu na konieczność uchwalenia planu finansowego celem sanacyi finansów krajowych i przeprowadzenia pragmatyki służbowej.

Groźne zapowiedzi pos. Starucha.

Pos. Staruch wywodzi po rusku, że zastępcy biednego ludu ruskiego chłopskiego chętnie głosowaliby za podatkami zbytkowemi, jednakże muszą mieć na oku, jaki właściwie jest cel planu finansowego.

Pos. Staruch w dalszym ciągu swej mowy użala się, że w okolice ruskie nawet nie przysłano komisyi dla oszacowania szkody. Ogólna szkoda w Galicyi wedle urzędowych badań wynosi 466 milionów koron, w rzeczywistości jednak znacznie więcej. Rusini nie mają wpływu na administracyę w Galicyi, a polscy szlachcice nie troszczą się o interesy ludności. Mowca oświadcza, że Rusini nie zlękną się pogróżki Związku niemiecko-narodowego, lecz wszelkiemi siłami bronić się będą, by pokazać rządowi i stronnictwom, że nad Rusinami nie można przejść do porządku dziennego. Uskarża się na postponowanie szkolnictwa ruskiego w Galicyi i podnosi, że skoro hr. Stuergkh oświadczył, że Rusini bez zgody Polaków nie mogą otrzymać uniwersytetu, to teraz gdy istnieje zamiar stworzenia polskiej Akademii górniczej, sumy na ten cel wstawione będą do budżetu chyba dopiero wtedy, gdy z tej Izby wyniesie się trupy. Hr. Stuergkh pracuje za kulisami, chce powołać do życia polską Akademię górniczą, nie porozumiewając się z Rusinami. W razie wniesienia takiego projektu w Izbie czy komisyi, Rusini rozpoczną walkę, jakiej jeszcze parlament nie widział.

Mowca twierdzi, że byłby namiestnik Bobrzyński uznał, że z Rusinami nie można tak dalej jak dotąd postępować, i już stanął kompromis, zniszczył go jednak prezydent ministrów stojący po stronie szlachciców.

Mowca podnosi przeciw ministrowi skarbu Zaleskiemu zarzut, że jest winny udaremnienia załatwienia sprawy uniwersytetu ruskiego i galicyjskiej reformy wyborczej. Obecny namiestnik Korytowski, wobec którego Rusini przestrzegają rezerwę, był spewnością dobrym i tęgim urzędnikiem, ale namiestnik w Galicyi musi być dyplomatą i politykiem. W końcu oświadcza mowca, że wobec nieufności do obecnego rządu Rusini muszą głosować przeciw przedłożeniu.

Dalsze obrady.

Pos. Zahajkiewicz, Cegielski, Lew Lewicki, Staruch i Siengalewicz przedłożyli szereg poprawek.

Obrady przerwano i przystąpiono do ukończenia dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Malika. W ciągu dyskusyi minister spraw wewnętrznych Heinold oświadczył, że ani we wniosku, ani we wczorajszem przemówieniu wnioskodawcy nie było zawartych konkretnych wypadków, któreby mogły skłonić rząd do ponownego podjęcia śledztwa w sprawie rzekomych nadużyć władz przy wyborach w Styryi. Minister oświadczył się przeciw wyborowi specyalnej komisyi. Nagłość wniosku nie przyznano.

Na tem obrady przerwano.

Interpelacye i zapytania do prezydenta.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya posła Okuniewskiego w sprawie upadku autonomii w krajach o ludności narodowo mieszanej. Interpelanci zapytują, czy rząd nie uznaje, że byłoby na czasie przystąpić do zastąpienia autonomii krajowej przez autonomię narodów w myśl mowy tronowej z r. 1907 i wystąpić w tej mierze z inicyatywą.

W zapytaniu do prezydenta poseł Okuniewski przypomina o wniosku nagłym w sprawie pomocy dla ludności rolniczej i złagodzenia następstw klęsk elementarnych. Zapytuje prezydenta, czy jest gotów polecić najgoręcej komisyi zapomogowej żądania, zawarte we wniosku nagłym Oleśnickiego, a dalej, czy jest gotów skłonić prezydenta ministrów do dania odpowiedzi na interpelacyę ruską w sprawie upadku autonomii krajowej.

Wiceprezydent Pogacznik odpowiada, że uczyni zadość temu żądaniu.

Pos. Prunar w zapytaniu do prezydenta wskazuje na doniesienie dzienników o dzisiejszej audyencyencyi wiceprezydenta Juckla u cesarza, który miał się wobec cesarza wyrazić, że praca parlamentu może być tylko wtedy przyspieszona, gdyby się zdecydowano na energiczniejsze środki. Mowca zapytuje prezydenta, czy jest gotów poczynić odpowiednie kroki, aby wiceprezydent Juckl był w swoich wyrażeniach ostrożniejszym i czy postara się o ochronę praw i wolności Izby.

Wiceprez. Pogacznik odpowiedział, że chodzi tu o doniesienia dzienników. Prezydyum nie ma żadnej oficyalnej wiadomości o tej audyencyi i nie może też zająć stanowiska. (Przerywania ze strony czeskich radykałów.)

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Wiedeń, 25 października.

W obradach Izby posłów nastąpiła przerwa do wtorku. Namiestnik Korytowski przybywa do Wiednia dopiero w poniedziałek i zabawi tu przez cały przyszły tydzień. Tydzień ten będzie miał decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju polityki wewnętrznej, zwłaszcza obecnej sesyi parlamentarnej.

Wczorajszy niefortunny występ posła Starucha, poparty przez brutalne wykrzyki posła Budzynowskiego, niestety nie przyczynił się do polepszenia atmosfery politycznej. Poseł Staruch wśród oklasków posłów ukraińskich zapewnił, że Akademia górnicza w Krakowie będzie wprowadzona w życie tylko wtedy, jeżeli Rusinów trupami wyniosą z parlamentu. Poseł Staruch groził scenami, jakich Wiedeń nigdy jeszcze nie widział, gdyby budżet z tą pozycyą miał wejść do Izby posłów.

Poseł Budzynowski groził pewnemu inspektorowi szkolnemu zabiciem widłami. Należy — oświadczył Budzynowski — takich inspektorów i nauczycieli jak psów wystrzelać i t. p.

Sceny te wywarły bardzo przykre wrażenie. — Gdyby groźby Starucha miano brać poważnie, to w takim razie niewątpliwie pociągnęłoby to za sobą bardzo rychłe zamknięcie parlamentu.

W przyszłym tygodniu mają być wznowione rokowania czesko-niemieckie, a w Izbie ma się rozpocząć dyskusya polityczna o stosunkach w Izbie.

Kredyty na armię.

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi, że budżet wojskowy, jaki przedłożony będzie delegacyom na pierwsze półrocze, zawierać będzie żądanie kredytów 364 milionów koron na armię a budżet dla obrony krajowej około 30 mil. K.

Komisya dla dostaw wojskowych.

Wiedeń. Wybrana na posiedzeniu Koła polskiego z 23 października komisya dla dostaw wojskowych ukonstytuowała się 24 b. m, wybierając przewodniczącym pos. Stesłowicza, zastępcą przewodniczącego pos. Zarańskiego, sekretarzem pos. Galla. Przy udziale delegata ministerstwa dla Galicyi, Neumanna przeprowadzono ogólną dyskusyę nad żądaniami kraju w zakresie dostaw przemysłowych i rolniczych dla wojska i uchwalono na następne posiedzenia zaprosić jako ekspertów dyrektora Związku przemysłowego fabrycznego Battaglię i dyrektora Ligi pomocy przemysłowej Olszewskiego.

Koło polskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Komunikat z posiedzenia Koła polskiego w dniu 24 b. m.:

Na posiedzeniu Koła 20 b. m. po wyborze komisyi, zażądanej przez p. Stapińskiego dla zbadania zarzutów podnoszonych przeciw niemu, zwrócił uwagę p. hr. Lasocki, że według wiadomości, zawartej w artykule p. Władysława Studnickiego w „Wieku Nowym“ z 3 września 1913 byli posłowie Kolischer i Stapiński zapytywani przez referenta w ministerstwie handlu o opinię w sprawie udzielenia koncesyi towarzystwu „Canadian-Pacific“ na biuro sprzedaży kart okrętowych w Galicyi, oraz w innych prowincyach Austryi, że dalej posłowie ci uznali wychodztwo do Kanady za pożądane i że konkurencya przewozowa „Canadian-Pacific“ może dodatnio wpłynąć na wygody, jakich dostarczać będą naszym wychodźcom towarzystwa przewozowe, wreszcie, że opinia ta mogła wpłynąć na referenta tej sprawy w ministerstwie handlu. Wobec tego p. hr. Lasocki prosił o wzięcie pod rozwagę, czy nie byłoby wskazanem, by p. Kolischer dla uniknięcia ewentualnych zarzutów stronniczości zrzekł się mandatu do komisyi. P. Kolischer wyjaśnił, że owa wiadomość dziennikarska jest pozbawiona wszelkiej podstawy, oznajmił jednak zarazem, że rezygnuje z mandatu członka komisyi, na co p. Lasocki zauważył, że przeciw osobie posła Kolischera nie podnosił żadnych zarzutów, lecz tylko powołał się na uwagi dziennikarskie.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia odczytał prezes następujące pismo, nadesłane przez p. Kolischera:

Do Szanownego prezydyum Koła polskiego w Wiedniu! Ponieważ moje wczorajsze wystąpienie zostało w ten sposób przez przeciwników przyjęte, że moja rezygnacya z urzędu w sprawie Lasocki-Stapiński użytą została na napaści, obelgi i oszczerstwa w dziennikach antisemickich, w szczególności zaś dzisiejszej „Reichspost“, przeto cofam moją rezygnacyę i oświadczam, że będę pełnił urząd sędziego w tej komisyi.

Prezes oznajmia, że wobec cofnięcia zarzutów przez p. Lasockiego i cofnięcia rezygnacyi przez p. Kolischera, uważa Koło sprawę tę za załatwioną.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi politycznej. Na wniosek pos. Krogulskiego rozdzielił prezes za zgodą Koła tę dyskusyę na dwie części. Pierwsza dotyczyć ma przyjęcia sprawozdania prezesa do wiadomości i kwestyi zwołania Sejmu, druga ogólnego położenia politycznego; dyskusya o położeniu ekonomicznem odbędzie się osobno.

W pierwszej części przemawiali jeszcze posłowie Średniawski, Buzek, Krogulski i Dębski, poczem przyjęto zgłoszone na onegdajszem posiedzeniu wnioski pos. Germana.

1) Koło przyjmuje sprawozdanie prezesa do wiadomości.

2) Koło domaga się jak najspieszniejszego zwołania Sejmu krajowego.

Ustęp pierwszy tego wniosku uchwalono wszystkiemi głosami przeciw 4, zaś ustęp drugi jednomyślnie.

W drugiej części dyskusyi pos. Kędzior domagał się spełnienia postulatów Koła z roku 1901, w których Koło uczyniło zależnem popieranie rządu, przyspieszenia budowy kanału Wisła—Dniestr, budowy kolei lokalnych i sanacyi finansów krajowych. Przedstawia dalej rozmiary klęsk elementarnych i podjętą przez rząd akcyę zapomogową, która jest niedostateczna i nie odpowiada żądaniom komisyi parlamentarnej, uchwalonym 27 września b. r., wreszcie zgłasza następującą rezolucyę:

Koło Polskie wzywa swoje prezydyum, aby w myśl uchwał z 5 i 28 października oraz 6 listopada 1911 r. wyjednało u rządu zarządzenie bezzwłocznego opracowania szczegółowego projektu kanału spławnego od Wisły w Krakowie do Dniestru.

Pos. Zarański domaga się, by prezydyum podjęło najenergiczniej kroki, celem zabezpieczenia zakładom przemysłowym terenów, położonych nad kanałem spławnym na przestrzeni Skawina—Kraków, a nadto by Koło zastrzegło się stanowczo przeciw budowie prochowni wojskowych przy trasie kanałowej.

Pos Średniawski żąda polecenia prezydyum Koła przeprowadzenia zasady, aby rozdział subwencyj traktatowych dokonywał się w ten sposób, iż po strąceniu $^1/_3$ na rzecz ludności ruskiej, reszta $^2/_3$ była rozdzielona w równych częściach między Towarzystwo Kółek rolniczych, gal. Towarzystwo gospodarskie i Towarzystwo rolnicze krakowskie. Subwencye zapomogowe powinny być rozdzielane nie według klucza lecz w stosunku do rzeczywistej wysokości szkód elementarnych.

Pos. Biały przypomina uchwały z 18 czerwca b. r. co do budowy kolei lokalnych i gimnazyum w Brzozowie.

Pos. Kozłowski omawia orzeczenie trybunału administracyjnego w sprawie komisyi administracyjnej w Czechach. Jest ono ważnym znakiem czasu, bo niesłychane jest, by trybunał, który ma stać na straży prawa, proklamował jego złamanie jako zasadę. Orzeczenie trybunału to poważne memento dla pogrążonego w niemocy parlamentu. Prezydyum Izby nietylko nie utrudnia obstrukcyi ale ją toleruje. — Podczas debaty nad podatkiem od samochodów i totalizatora, pozwala na mowy polityczne nie wzywając mowcy nawet do porządku. Odpowiedzialność za niezałatwienie wielu spraw krajowych należy podzielić między rząd a parlament. Wiele ujemnych stron widzi też mowca w biurokracyi po ministerstwach, pozbawionej kontroli parlamentarnej. Rząd można wtedy obalać, gdy się ma rękojmię utworzenia lepszego gabinetu, zaś stała większość parlamentarna choć jest pożądaną, w obecnej sytuacyi jest trudną do osiągnięcia.

Dalszy ciąg posiedzenia odracza prezes na wtorek 28 b. m. o godz. 4 popoł.

Do komisyi dla zbadania projektu ustawy emigracyjnej wybrani zostali posłowie: Angermann, Buzek, bar. Goetz, Adolf Gross, Halban, Wróbel i Zieleniewski. — nadto zgłosili się jeszcze pp. Biały, Haller, Lasocki, Lisiewicz i Witos.

Posiedzenie komisyi odbędzie się 29 b. m.; sprawozdanie ma być złożone do dni 14.

Sprawy emigracyjne.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Wiedeń. Hr. Lasocki oświadczył wczoraj posłowi Kolischerowi, że nie ma nic wspólnego ze sprawozdaniem z przebiegu posiedzenia Koła polskiego, jakie pojawiło się w „Reichpost“ i że z tem sprawozdaniem zupełnie się nie identyfikuje, oraz ponownie go zapewnił, że po jego wyjaśnieniach uważa sprawę za załatwioną.

Szef sekcyi Riedl oświadczył wczoraj w obecności posłów: Czaykowskiego, hr. Baworowskiego, Wysockiego i innych, że z posłem Kolischerem po raz pierwszy mówił o sprawie „Canadian Pacific“ w trzy miesiące po udzieleniu koncesyi Towarzystwu. Poseł Kolischer oświadczył mu wtedy, że co się tyczy strony handlowo-politycznej, zgadza się z zapatrywaniami Riedla co do działalności „Canadian-Pacific“. Co się zaś tyczy strony emigracyjnej, nie może żadnego wypowiedzieć zdania, dopóki sprawa ta nie będzie rozstrząsana w Kole polskiem.

Następnego dnia poseł Kolischer przedstawił Riedlowi posła Stapińskiego, którego Riedl do tej pory nie znał. Na zapytanie o jego zdanie co do działalności „Canadian-Pacific“, oświadczył Stapiński, że należałoby się starać o to, aby Towarzystwo „Canadian Pacific“ nie podwyższało kosztów transportu i aby nie przystępowało do Poolu. Przed udzieleniem koncesyi — oświadczył Riedl — z żadnym posłem nie mówiłem o „Canadian-Pacific“ stosownie do ustalonego poprzednio już postanowienia, aby w ściśle wewnętrznych sprawach służbowych zachowywano tajemnicę.

Riedl dodał, że oświadczenia te gotów powtórzyć przed komisyą i ewentualnie przed sądem.

Praga. Wczoraj odbyły się tu i w kilku miastach na prowincyi liczne aresztowania w związku ze sprawą Canadian-Pacific.

Ustąpienie Skałłona?

(Telegr. „N. Reformy“).

Warszawa, 25 października.

General-gubernatorowi warszawskiemu Skałłonowi przedłużono urlop o cztery tygodnie z powodu choroby. Skałłon znajduje się obecnie w jednem sanatoryum pod Berlinem, gdzie dokonano mu operacyi raka w szczęce. W kołach warszawskich, zbliżonych do „Zamku“, twierdzą, że stan Skałłona jest bardzo ciężki i że nie wróci już na swoje stanowisko.

Jako następcę jego wymieniają gen. Suchomlinowa, obecnego ministra wojny. Upatrzenie tak wysokiego i dobrze widzianego w najwyższych sferach dygnitarza na następcę Skałłona świadczy, jaką wagę przywiązują one obecnie do stanowiska wielkorządcy „Priwislinja“.

Sprawy bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wycofanie wojsk serbskich z Albanii.

Wiedeń. Podług nadeszłych tu wiadomości, Serbia w dalszym ciągu wycofuje wojska z Albanii. Spodziewają się, że wojska serbskie będą w terminie wyznaczonym przez Austryę wycofane zupełnie z Albanii.

Porozumienie bułgarsko-tureckie.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp.“ donosi z Konstantynopola, że generał bułgarski Sawow, który tam jeszcze bawi, oświadczył, że wspólne interesy Bułgaryi i Turcyi są tak znaczne, iż oba państwa w danym wypadku muszą postępować razem, chociażby nie było między nimi formalnego traktatu.

Naprężenie między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Nowy Jork. Naprężenie między Stanami Zjed. a Meksykiem wzrasta ciągle. Prezydent Meksyku Huerta kazał zatrzymać amerykański parowiec „Morrocastle“, mimo że na jego pokładzie znajdowała się żona konsula amerykańskiego. Zajście to wywołało w Nowym Jorku wielkie wzburzenie i, jak się zdaje, przyspieszy interwencyę Stanów w Meksyku. Stany czekają jeszcze tylko na wynik niedzielnych wyborów do meksykańskiej Izby deputowanych. Prezydent Huerta zawiesi na ten dzień konstytucyę i ogłosi sądy doraźne. Kontrkandydatowi Huerty Diazowi zagrożono aresztowaniem w razie, gdyby odważył się wstąpić na ziemię meksykańską.

Huerta wyraził przekonanie, że gdyby Stany Zjednoczone nie uznały jego rządów, wojna stanie się nieunikniona.

Nowy Jork. Doniesienie Reutera. Według depeszy z Meksyku, prezydent Huerta wobec ciała dyplomatycznego i ministrów oświadczył, że ze swojej władzy urzędowej jako tymczasowy prezydent nie zrobił i nie zrobi innego użytku jak tylko ten, żeby przywrócić spokój. Rozpisze nowe wybory, sam zaś nie myśli kandydować na prezydenta. Ściśle będzie przestrzegał interesów i praw obcych obywateli. W międzyczasie jednak żadne obce państwo nie może narzucać republice swojej woli, chyba przemocą. Gdyby Stany Zjednoczone nie chciały uznać jego rządu, to wyniknęłoby niebezpieczeństwo zaostrzenia przesilenia meksykańskiego.

Proces kijowski.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Kijów. Zeznania świadków zbliżają się ku końcowi. Przypuszczają jednak, że niektórzy, najważniejsi przesłuchani będą po raz drugi.

Powszechne zainteresowanie wzbudza expertyza; z Petersburga przyjeżdża wielu wysokich dygnitarzy, aby być obecnymi przy orzeczeniach i oczekiwanych starciach expertów.

Na wczorajszem posiedzeniu odczytano zeznania studenta agronomii Karajewa, znajdującego się obecnie w zsyłce na Syberyi, który wspólnie z Branl-Bruszkowskim prowadził dochodzenia w sprawie morderstwa. Zeznania jego potwierdzają zeznania Krasowskiego i Machalina. Wśród słuchających rozprawy utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że główną winowajczynią, koło której skupiają się nici zbrodni, jest Czebieriakowa, wszystkie ważniejsze zeznania zwracają się przeciwko niej.

Kijów. W ponownem przesłuchaniu, Krasowski powiada, że pracą detektywów kierował z początku Miszczuk. Po 14 dniach, kiedy afera morderstwa stała się sensacyjną, policya kijowska wzmocnioną została przez detektywów z zewnątrz. Z Petersburga przybył detektyw Kuncewicz. Pracowano w rozmaitych kierunkach. Kiedy praca detektywa oddana została świadkowi, inni detektywi odjechali. Wersya o mordzie rytualnym była świadkowi wiadomą. Odkrycie tajemnicy miało przynieść świadkowi awans. Kiedy świadek potem rozpoczął pracę detektywiczną prywatnie na własną rękę, uczynił to tylko dla tego, aby się zrehabilitować.

Telegramy

z dnia 25 października.

Wiedeń. Wczoraj rano bawił w przejeździe przez Wiedeń bułgarski minister spraw zagranicznych Genadjew, który jechał do Paryża. Niebawem wraca Genadjew do Wiednia, gdzie zatrzyma się kilka dni.

Petersburg. Dzienniki donoszą z Liwadyi, że niebawem oczekują rozwiązania carowej.

Z armii.

Wiedeń. Dotychczasowy komendant pułku ułanów im. ks. Schwarzenberga pułkownik Le Gay Lierfels w Tarnowie zamianowany będzie w najbliższych dniach brygadyerem i komendantem 20 brygady konnicy w Krakowie. Następcą jego na stanowisku komendanta pułku ułanów ks. Schwarzenberga będzie podpułkownik hr. Lasocki z pułku ułanów nr 1.

Związek 25 000 urzędników.

Wiedeń. Wszyscy urzędnicy państwowi z wykształceniem akademickiem utworzyli osobny związek, liczący 25.000 członków, który ma podjąć wkrótce energiczną akcyę w całem państwie w sprawie pragmatyki służbowej. W listopadzie odbędzie się wielki wiec tych urzędników.

Konsulat w Honkong.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zezwolił na powierzenie kierownictwa konsulatu w Honkong konsulowi dr. Stanisławowi Miłkowskiemu.

Utrudnienia dla studentów rosyjskich w uniwersytecie praskim.

Praga. Jak donosi „Czas“, dziekan wydziału medycznego w uniwersytecie czeskim w Pradze prof. Janoszek odmówił wpisu dla 100 studentów rosyjskich, przeważnie żydów, ponieważ nie mieli w świadectwach noty z nauki religii.

Po zaginięciu patryarchy Bogdanowicza.

Karłowice. Onegdaj zebrał się synod grecko-oryentalno-serbski i obradował nad zniknięciem patryarchy Bogdanowicza. Postanowiono wezwać patryarchę edyktem, aby w ciągu 6 miesięcy i 6 dni powrócił na swój urząd, w przeciwnym razie rząd węgierski będzie upro-

szony o zwołanie kongresu dla dokonania wyboru nowego patryarchy.

Zakazane wiece.

Budapeszt. Organ socyalno-demokratyczny „Nepszawa" we wczorajszym numerze porannym wezwał robotników stolicy do odbycia pięciu zgromadzeń ludowych i do demonstracyi. — Szef policyi zakazał wieców i pochodu.

O szpiegostwo na rzecz Francyi.

Lipsk. — Wczoraj rozpoczął się tu proces o szpiegostwo na rzecz Francyi przeciw braciom Pawłowi i Karolowi Biezalskim.

Rosyjsko-chińska umowa w sprawie Mongolii.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi z Pekinu, że między posłem rosyjskim i chińskim ministrem spraw zagranicznych przyszło do porozumienia w sprawie treści rosyjsko-chińskiej umowy w sprawie Mongolii.

Lot Wiedeń—Kraków—Lwów.

Wiedeń. O godz. 9·20 rano wzniósł się komendant wiedeńskiego oddziału lotniczego kapitan Miller wraz z nadporucznikiem Wagnerem do lotu z placu wzlotów w Wiener Neustadt do Krakowa i Lwowa.

Cholera na Węgrzech.

Budapeszt. Jak ministerstwo spraw wewnętrznych donosi, wczoraj stwierdzono na Węgrzech tylko jeden nowy wypadek cholery, a to w Tardos (komitat Komorno).

Dalszy ciąg afery Kruppa.

Berlin. W procesie przeciw dyrektorom Kruppa, Brandtowi i towarzyszom przesłuchano dziś drugiego dyrektora oskarżonego, Ecciusa, który opisuje swą czynność u Kruppa i podnosi, iż wyłącznie zajmował się zagranicznym materyałem wojennym i choć się o to nie starał, w r. 1907 powierzono mu biuro berlińskie.

Zanzibar.

Berlin. Doniesienie londyńskie o odstąpieniu wyspy Zanzibar Niemcom jest nieprawdziwe.

Jubileusze ormiańskie.

Tyflis. (Ag. pet.) Wczoraj rozpoczęły się tu uroczystości w tysiąc pięćsetną rocznicę wynalazku alfabetu ormiańskiego i 400 setną rocznicę ormiańskiej sztuki drukarskiej.

299 ofiar wybuchu w kopalni.

Dawson. (Nowy Meksyk). Do północy w kopalni Hirschschlucht wydobyto 23 górników żywych i 38 zwłok. Zachodzi obawa, że reszta 261 górników nie żyje.

Kronika.

Kraków, sobota 25 października.

Kalendarzyk kościelny: Chryzanta, Kryspina i Bonifacego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 18; zachód o godz. 4 m. 29, długość dnia godzin 10 min. 11.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, pochmurno, łagodnie, południowe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Szkoła feministek" Maurycego Donnaya.

Obchód Unii horodelskiej w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 6 wieczór.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Szkic geologiczny ziem polskich" dr W. Kuźniar o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Walne zgromadzenie członków Resursy urzędniczej o godz. 7 wieczór.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Sąd konkursowy dla projektów budowy gmachu Akademii górniczej w Krakowie ukończył swe czynności wczoraj wieczór. Z powodu, że żadna z prac nadesłanych nie odpowiadała ściśle warunkom programu, sąd konkursowy nie przyznał nagród przewidzianych w warunkach konkursu, natomiast sumę przeznaczoną na nagrody rozdzielił w następujący sposób:

Kwotę 5000 K przyznał pracy pod godłem „Dynamit". Kwoty po 1800 K pracom „Simplicissima" i „Per augusta ad augusta".

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy pod godłem „Dwa młoty we wieńcu" jest architekt Sławomir Odrzywolski z Krakowa ze współudziałem architekta Adama Ballenstedta, pracy „Dynamit" architekt Jan Zawiejski w Krakowie, „Simplicissima" architekt Adolf Szyszko-Bohusz ze Lwowa, „Per augusta ad augusta" architekt Stanisław Hochstim z Krakowa.

Ponadto sąd konkursowy zaproponował do zakupna dwie prace z godłami „Staszyc", oraz „Szkoła i Muzeum".

Trzeci poranek muzyczny Uniwersytetu Ludowego, poświęcony twórczości Feliksa Mendelssohna, odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godzinie 11 rano w sali „Uciechy" przy ulicy Starowiślnej. Wykład o Mendelssohnie wypowie dr J. Reiss, ilustracye muzyczną wykonają: pp. Biskupska, Szaleski i Sitko. Solo fortepianowe D-moll, dr Apte. Koncert skrzypcowy, pp. Wenda, Nowakowna i Karolina Kowalska — „Pieśni bez słów", „Variations sérieuses", „Rondo capriccioso". Bilety w cenie 80 hal. (dla członków 50 hal.) wcześniej do nabycia w czytelni Uniwersytetu Ludowego, Szewska 16.

Wieczór Konopnickiej urządza Uniwersytet Ludowy w niedzielę 26 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14. Na całość wieczoru złożą się: wykład p. W. Szymanowskiej, śpiew p. Krzyształowiczowej, deklamacya ucznia szkoły dramatycznej p. K. Gabryelskiego. Bilety w cenie 24 hal. (dla członków 4 hal.) do nabycia wcześniej w czytelni Uniwersytetu Ludowego, Szewska 16.

Czytelnia Uniwersytetu Ludowego sprzedaje po cenach niskich roczniki „La Revue" i „Mercure de France".

Ruch ludności w Krakowie. Sprawozdanie tygodniowe o ruchu ludności w Krakowie za czas od 5 do 11 października przedstawia się następująco: Ludność średnia rocznie wynosi 162.384 osób, w tem 9384 wojska. Małżeństw zawarto 31, urodzin było 79, w tem chłopców 46, dziewcząt 33. Zmarło 62 osób. Na gruźlicę zmarło 14 osób, zapalenie płuc 8, nieżyt żołądka 6, wady organiczne serca 11, nowotwory 8. Śmierci przypadkowych było 2, samobójstwo 1.

W gimnazyum im. król. Jadwigi (Pałac Spiski) odbył się w dniu 21 b. m. poranek ku czci ks. Józefa Poniatowskiego, na który złożyły się przemówienia prof. F. Gątkiewicza i dra A. Matuszka, deklamacye: „List ks. Józefa" Or-Ota wygłoszony przez H. Merdingerównę, ucz. kl. VIII i końcowy ustęp z „Mohorta", wypowiedziany przez Z. Kluzkównę, ucz. kl. VI; zaśpiewały: Chopina „Ballada", Paderewskiego „Krakowiak", odegrane przez M. Nowińską, ucz. kl. VIII.

Z Tow. ogrodniczego. Wykłady na kursach wieczornych ogrodnictwa, organizowane co rok przez Tow. ogrodnicze w Krakowie, rozpoczęły się w tym roku w dniu 4 listopada (wtorek o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa (ulica Gołębia l. 18).

Zapisy przyjmuje kancelarya Tow. ogrodniczego codziennie od godziny 6—7 wieczór (z wyjątkiem świąt).

Afera banku przy ulicy Grodzkiej. Jak się dowiadujemy, śledztwo policyjne, prowadzone intenzywnie przez starszych komisarzy dra Stycznia i dra Krzyżanowskiego, ustaliło kilka momentów wielce charakterystycznych. — Stwierdzono, że p. Schenker znalazł się we wtorek wieczorem nie w Dąbiu, lecz na małej łączce, nad Wisłą koło Płaszowa. Łączka ta nosi nazwę „Dąbie". Na łączce tej znajdują się baraki robotników, zajętych przy budowie kolektora po stronie podgórskiej. W chwili, gdy p. Schenkera zobaczyli robotnicy, był bez ubrania, zmoczony i drżał z zimna.

Sprawa pakietu, który we środę otrzymał p. Haas z Mogiły, nie jest jeszcze wyjaśnioną, nie stwierdzono bowiem, kto nadał pakiet na poczcie w Mogile. Kartka, znaleziona w przesyłce, jest pisana nieudolną dziecinną ręką i zawiera polecenie, aby syn p. Schenkera zmówił za ojca modlitwę, jako po zmarłym. Nadto na kartce tej znajdują się zagadkowe słowa, że „Leszman nie chciał go zabić". Leszman — jak śledztwo wykazało — jest narzeczonym służącej p. Schenkera. Przesłuchany Leszman wykazał swoje „alibi".

Lustracya w banku prowadzoną jest w dalszym ciągu przez p. Niemetza. Jak wykazano, od dłuższego czasu nie robiono w banku bilansu. Podobno żaden z udziałowców nie mógł dotąd wycofać swego udziału i otrzymać dywidendy.

Wczoraj w południe odbyła się w lokalu banku wizya lokalna, w której brali udział sędzia śledczy dr Zwoliński, prokurator dr Lang i starszy komisarz dr Styczeń. — Także wczoraj wieczorem udała się do łoża chorego p. Schenkera komisya sądowo-lekarska wraz z lekarzami prof. Horoszkiewiczem i drem Łopaczewskim.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że pogłoska, która krążyła po mieście, jakoby prof. Piltz brał udział w konsylium u p. Schenkera, jest nieprawdziwą.

Pożar w drukarni. Wczoraj po południu zawezwano straż pożarną na ulicę Mikołajską do drukarni Związkowej, gdzie z piwnicy wydobywał się silny ogień. Przybyła na miejsce straż pożarna rozpoczęła natychmiast akcyę ratunkową. Po dłuższych usiłowaniach dostało się przez ciasne korytarze do piwnicy kilku strażaków i po półtorej godzinie ugasiło ogień. Przyczyną pożaru były zapalone stosy papieru i deski. Papier zajął się od pieca maszynowego, umieszczonego koło składów piwnicznych. Szkoda dość znaczna.

Fala emigrantów. Wczoraj ekspozytura policyi na dworcu krakowskim zatrzymała kilka partyj popisowych emigrantów, zdążających do Ameryki. Kilku z nich aresztowano za fałszywe legitymacye. Między emigrantami znajdowało się 6 dziewcząt, które wysłał, jak zeznają, niejaki Filip Sydor z Łukawiec. Dziewczęta opowiadają, że Sydor werbował do Ameryki tylko młode dziewczęta i wysyłał je na Bremę.

Aresztowano wreszcie 63-letniego Józefa Bielę, z Tarnawej, który prowadził pięciu emigrantów popisowych do Ameryki. Biel zwerbował tych ludzi na Węgrzech i pobrał od nich około 1300 K za przeprowadzenie przez Kraków, mówiąc im, że w tych czasach jest bardzo trudno jechać przez Kraków. Węgrzy na rozkaz Biela szli piechotą z Węgier aż do Dukli. Z Dukli przybyli do Tarnowa, a stąd koleją do Krakowa. Ziębniętych i obdartych odesłano do miejsca przynależności, a Bielę osadzono „pod Telegrafem". Przy Bielu znaleziono jeszcze około 1000 K.

Partye popisowych emigrantów przytrzymanych wczoraj na dworcu wysyłali przeważnie agenci firmy Karesch i Spółka w Bremie.

Wóz z węglami przerwał ruch tramwajowy. Wczoraj po południu jechał przez ulicę Floryańską wóz naładowany węglami. U wylotu ul. św. Marka koło u wozu pękło i węgiel rozsypał się po szynach. Mimo usiłowań woźnicy nie można było usunąć wozu z toru tramwajowego, wreszcie zawezwano straż, która w krótkim czasie usunęła zapory i oczyściła tor z węgli. Przez przeszło godzinę w ulicy Floryańskiej ruch tramwajowy był zupełnie wstrzymany — a tłumy publiczności zaległy całą ulicę, przypatrując się katastrofie węglarza.

Podejrzani młodzieńcy. Jak już donosiliśmy przed dwoma dniami, policya krakowska aresztowała 18-letniego Stanisława Adamskiego i 19-letniego Stefana Chrząszczewskiego, obu z Radomia. Aresztowano ich w chwili, gdy zakupywali browningi. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że zakupili w większej ilości broń i ukryli ją w jakiemś miejscu, którego nie chcą wskazać. Jak się dalej okazało, młodzieńcy owi popełnili w Radomiu szereg włamań, w Krakowie zaś przygotowywali napad na gospodarza domu zajezdnego, w którym się zakwaterowali po przybyciu do naszego miasta. Młodzieńcy w czasie pobytu w Krakowie zabawiali się na wielką skalę. Przy aresztowanych znaleziono jeszcze kilkadziesiąt koron.

Z kroniki podgórskiej. (Sprawy miejskie. Policyjne). Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi magistrackiej miasta Podgórza, która między innemi zatwierdziła ofertę p. Seidenfrana na dzierżawę poboru opłat od trunków. Tę uchwałę przedstawi komisya na najbliższem posiedzeniu pełnej Radzie miejskiej, do kompetencyi której należy ostateczna sankcya.

Wczoraj nad ranem jechała wozem na jarmark do Podgórza Agata Głowacka z Lanckorony i na Ryglówce w szczerem polu została napadnięta przez kilku opryszków. Bandyci zatrzymali konie i zabrawszy towar, który wiozła Głowacka, znikli w pobliskim lesie.

Policya podgórska aresztowała wczoraj dwa podejrzane indywidua. Jeden z nich, Stanisław Zajączkowski recte Krasnoid, znany rzezimieszek na bruku lwowskim, przybył do Podgórza na „łowy". Drugi, Stefan Szewczyk, zamieszkały w Podgórzu przy ulicy Mickiewicza l. 41, jest dezerterem wojskowym. Obaj grasowali od kilku dni po Podgórzu.

O pożyczkę dla Galicyi. Pisma lwowskie donoszą, że dyrektor Banku krajowego dr Steczkowski oraz członek Wydziału krajowego dr Jahl, wyjechali w tych dniach do Frankfurtu, aby przeprowadzić rokowania ze zgłaszającemi pewne propozycye co do udzielenia pożyczki dla Galicyi, bankami północno-niemieckimi.

Konkurs. Z Wiednia telefonują: Ministerstwo oświaty chcąc dać pole dla współubiegania się malarzom, mieszkającym w państwie, na polu malarstwa historycznego, zamierza rozpisać konkurs na projekt obrazu historycznego, który miałby zdobić salę uroczystości w ministerstwie wojny. Obraz ma przedstawiać rewię wojsk cesarza Maksymiliana I. w Trydencie w roku 1508. W konkursie tym mogą wziąć udział wszyscy mieszkający w Austryi artyści-malarze.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu kraj. przy trybunałach sądowych pierwszej instancyi radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. Antoniego Szpunara w Kalwaryi, sędziego pow. Mikołaja Starosolskiego w Wadowicach, Piotra Aleksandra Pataka w Krakowie dla Krakowa, zastępcę prokuratora państwa dra Władysława Franciszka Kisiela w Wadowicach, jakoteż sędziego pow. i naczelnika sądu Józefa Piątkowskiego w Jordanowie dla Rzeszowa, minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych i naczelników sądów Mieczysława Aleksandra Łacheckiego w Radłowie i dra Stanisława Wierzbickiego w Chrzanowie radcami sądu kraj. w ich miejscach służbowych;

zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów sędziego Michała Szybalskiego w Suchej dla Ropczyc i Józefa Jurę w Makowie dla Mielca;

zamianował sędziami powiatowymi sędziów: dra Floryana Miśkę w Kalwaryi, Stanisława Chytrosia w Dębicy, dra Stefana Szanieckiego w Gorlicach, dra Ernesta Truskolaskiego i Eustachego Gaertnera w Podgórzu z pozostawieniem na ich miejscach służbowych, Bronisława Eustachiewicza w Jaśle dla Rzeszowa, Stanisława Frączkiewicza z okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie dla sądu krajowego w Krakowie, Tadeusza Grodeckiego w Kolbuszowej dla Tyczyna, Włodzimierza Wlaniokiego w Skawinie dla Krzeszowic, sędziego dra Tadusza Dziurzyńskiego w okręgu krakowskiego wyższego sądu; minister sprawiedliwości zamianował sędziów: Romana Potruszewicza w Kamionce Strumiłowej i Grzegorza Hanugiewicza w Wyżniey sędziami powiatowymi z pozostawieniem w ich miejscach służbowych, minister sprawiedliwości zamianował sędziego okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie, Józefa Podobińskiego zastępcą prokuratora w Nowym Sączu.

minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego i naczelnika sądu Alojzego Antoniego Bojdeckiego z Ropczyc do Przeworska i sędziego powiatowego Leopolda Józefa Kliera z Rzeszowa do Jasła.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 października.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Teofil Plater z Rosyi, ks. C. Załuskowski z Rzymu, Fryderyk Ohmann z Wiednia, Karol Granemann z Wiednia, Władysław Płocki z Nowego Dworu, Zofia Rzewuska z Topoli, Felisk Gaszyński z Królestwa Polskiego, dr Zygmunt Mussbrecher ze Lwowa, dr Zygmunt Buber ze Lwowa, dr B. Wittlin ze Lwowa, R. Rössler z Gablanz, Anna Agaszko z Siedlisk, dr S. Handwerker ze Lwowa.

HOTEL FRANCUSKI: Radca dworu Jan Zarański z Wiednia, Tomasz Chełoniewski z Rawy Ruskiej, Jan Bakowski z Pragi, Antoni Koziarski z Lublina, Leon Sembratowicz ze Lwowa, Adam Tołkacz z Podola ros., Leon Weber z Lyonu (Francya), Adolf Schmidt z Hannoweru, Leon Seiden z Berlina, dyr. Alfred Poupard z Limanowej dyr. Antoni Schimitzek z Sierszy, drowie Aleksandrowie Stefanowiczowie z Warszawy, Józef Biskup z Pragi, Mikołaj Borsai z Budapesztu, Wacław Włczek z Pragi.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Dr Jan Hübner z matką z Wrocławia, inż. Józef Barani z Bukaresztu, Czesław Świejkowski z Warszawy, Franciszek Med z Pragi, Jan Blumenkranz z Przemyśla, major Józef Koch z St. Pölten, dr Władysław Syrnoczek z Głogowa, Jan Piotrowski ze Szczurowej, Eugeniusz Cohn z Wrocławia, Herman Pöschmann z Wiednia, Edmund Weiss z Monachium, Maksymilian Ochsenberg i Eugeniusz Krug z Przemyśla, Henryk Tusch ze Lwowa, Jan Stuka z Nieder Einsiedel (Czechy), Władysław Kurzawa z Krakowa, Stanisław Janicki z Zakopanego, Jan Kubik z Wolicy, Zygmunt Tołwiński z żoną z Lublina, Jarosław Schöls z Wiednia, Franciszek Grabiński z żoną ze Sosnowca, inż. Witold Sokołowski z Warszawy, Adolf Schinke z Warszawy, Helena Gold z Odessy, Olga i Elżbieta Feldmann z Odessy, dr E. Grossmann z Odessy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 października. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 246·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4.8·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 22.·25, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 22.·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 4.6·—.

Berlin, 24 października. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 848·25, Austryackie noty 84·85, Rosyjskie noty 215·90, Amerykańskie noty 420·50, 3% pruskie konsole 7.·.., włoskie —·—, $4^1/_2$ prc. polskie listy zastawne 88·25, Niemiecki bank państwowy 137·0, Austryackie akcye kredytowe 19.·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 161·50, Diskonto Komandit 183·25, Austryackie koleje państw. ·, Lombardy 2.·37, Kanada Pacific 23.·37, Losy tureckie 1.1·.0, Hohenlohe 132·—, Phönix 253·12, Gelsenkirchner 174·87, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 135·37, Hansa 290·62, Północny Lloyd 120·87.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski